Nr. 26 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 4 lutego 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6⅔ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

WIELKI SEZON POLITYCZNY W FINLANDII.

Finlandia przeżywa w tej chwili wielki „sezon polityczny" po miesiącach ciszy, przerwanej tylko głośnym wystąpieniem Żdanowa. Jednocześnie niemal stały się aktualne dwa zagadnienia: wybór prezydenta państwa i wizyta ministra spraw zagranicznych w Moskwie.

15 lutego, w dzień wyborów prezydenta, dotychczasowy prezydent Svinhufvud, złoży swoją władzę w ręce następcy, bądź też, jak zapewniają obserwatorzy polityczni w Helsinkach, będzie przez dalsze 6 lat kierował z pożytkiem losami Finlandii. Kandydatura prez. Svinhufvuda, jednego z najbardziej zasłużonych mężów stanu, pierwszego naczelnika państwa i premiera, wydaje się mieć największe szanse. Dalszymi trzema kandydatami są: obecny premier Kallio, przywódca agrariuszy, prezes stronnictwa socjalistycznego Tanner i liberał Stahlberg.

Na podstawie wyliczeń oraz rozmaitych opinii można by słusznie mniemać, że prezydent Svinhufvud zatrzyma w swych rękach władzę. Jednakowoż technika wyboru prezydenta, jak to już wykazała tradycja, dopuszcza niejednokrotnie nieprzewidziane rzeczy. Kandydat, który ma zapewnione głosy kilku zwalczających się nawet partii politycznych, zawierających czasowe przymierze celem niedopuszczenia wrogiej im osoby, posiada poważne szanse na zdobycie fotela prezydenckiego. W związku z tym mówi się w Helsingforsie o drugim z kolei najpoważniejszym kandydacie, którym obok prezydenta Svinhufvuda, jest poseł Stahlberg, wysunięty przez partię mniej liczebną i nie mającą zbyt wielkiej popularności.

Z drugiej strony nie wiadomo, czy przeciwnicy prez. Svinhufvuda zdobędą się na ryzykowny krok wyboru Stahlberga, przeciwko któremu zwłaszcza w kołach faszystowskich istnieje zdecydowanie wroga postawa. Jak wiadomo, ruch faszystowski będący bezpośrednim spadkobiercą głośnych „lapowców", posiada wielką popularność i w chwilach krytycznych ona spełnia rolę klapy bezpieczeństwa. Ruch ten zdobył sobie bowiem wielki kredyt moralny wśród społeczeństwa za zdecydowaną postawę zajętą w 1930 r. wobec coraz to bardziej zagrażającego Finlandii komunizmu.

Zagadnieniem wybiegającym poza ramy zainteresowań czysto wewnętrznych jest sygnalizowana od dłuższego czasu wizyta ministra spraw zagranicznych, Holsti'ego. Wokół tego wyjazdu do Moskwy utworzyła się już cała legenda, a obustronne t. j. sowieckie i fińskie deklaracje bynajmniej nie przyczyniły się do rozjaśnienia sytuacji.

Zainteresowanie, jakie towarzyszy całej tej sprawie, jest najzupełniej usprawiedliwione. Nie znaczy to, aby się spodziewano jakichś nadzwyczajnie ciekawych rezultatów, zmieniających n. p. sytuację nad Bałtykiem. Podróż do Moskwy fińskiego ministra spraw zagranicznych, ktokolwiekby nim nie był, byłaby zawsze wielkim wydarzeniem. Do tej pory żaden z oficjalnych reprezentantów rządu fińskiego nie jeździł do Moskwy, ani też naodwrót nie przyjeżdżał do Helsingforsu. Stosunki pomiędzy obydwoma państwami pomimo pozornej poprawności pozostawiały wiele do życzenia. Prasa sowiecka przez kilka ostatnich lat atakowała Finlandię z niebywałą agresywnością, nazywając ją „niemieckim agentem" i twierdząc równocześnie, że zarówno wojsko jak i poszczególne urzędy pozostają w bezpośrednim kontakcie z Niemcami. Niezależnie od tej kampanii prasowej, Finlandia była terenem nasilonej akcji sowieckich szpiegów i agitatorów komunistycznych. Niemal co tydzień sądy fińskie rozpatrywały po kilkanaście afer o szpiegostwo na rzecz ZSSR., lub o nielegalne przekroczenie granicy i agitację komunistyczną.

Tego rodzaju fakty, jak również i głęboko zakorzeniona niechęć do Rosji, jako kraju, którego władca niegdyś złamał swoje słowo gwarantujące poszanowanie konstytucji fińskiej, czy wreszcie obawa przed militarną agresywnością Sowietów — nie mogły w rzeczy samej wytworzyć przyjaznej atmosfery dla ZSSR. i jego przywódców. Niespodzianką za tym dla ogółu obywateli była zapowiedź wizyty min. Holsti'ego w Moskwie. Co prawda w prasie fińskiej nie ukazało się żadne oficjalne oświadczenie co do terminu wizyty. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wizyta ta będzie jednak miała miejsce w terminie późniejszym nż to przypuszczano, to jest w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

Zastanawiającym jednak musi być dla każdego fakt, dlaczego właśnie teraz min. Holsti zdecydował się na zrealizowanie podróży do Moskwy. Nic zdawałoby się nie wskazuje na konieczność jakiegoś, że tak powiemy, normalizowania, czy zacieśnienia stosunków pomiędzy ZSSR. a Finlandią. A jeśli wogóle dojdzie do tego normalizowania to, jak słusznie powiadają zagraniczni obserwatorzy polityczni, proces ten wyjdzie raczej na niekorzyść Finlandii. Przepisywanie zaś tej wizycie jakiegoś doniosłego znaczenia, jest zapewne nie słuszne. Wizyta moskiewska i problematyczne wielce rezultaty nie znajdą bowiem głębszego echa w Finlandii.

Tak samo bowiem jak popełnia się za granicą błąd twierdząc, że w Finlandii istnieją głęboko zakorzenione wpływy, czy sentymenty filoniemieckie, tak również nie może być mowy o jakimś zacieśnieniu stosunków pomiędzy Finlandią a jej wielkim sąsiadem ze Wschodu. Najlepszym potwierdzeniem słuszności tej tezy jest fakt, iż sama zapowiedź wizyty wywołała bardzo silne sprzeciwy wśród całego, poza socjalistami, społeczeństwa. Wydaje się więc, jeśli wierzyć opiniom helsingforskim, że nie warto jest robić tej podróży po to, aby, jak to się powszechnie mówi, przedyskutować sprawę wyprostowania w kilku miejscach granicy w Karelii (setki kilometrów kw. bezwartościowych nieużytków, czy załatwienia kilku innych drobnych spraw natury technicznej. Nadawanie przecież tym sprawom wagi problematów międzynarodowych i robienie wokół nich sztucznej atmosfery wielkiego wydarzenia politycznego, leży w prostej linii interesów dyplomacji sowieckiej, w żadnym jednak wypadku nie finlandzkiej.

Zamknięcie obrad Zjazdu w sprawie opieki lekarskiej na wsi.

Warszawa. 3. 2. (PAT.) W dalszym ciągu trzydniowych obrad konferencji, poświęconej opiece lekarskiej na wsi, dzisiaj rano dalsi referenci kontynuowali omawianie wczorajszego popołudniowego tematu, a mianowicie podstaw organizacyjnych i finansowych opieki lekarskiej na wsi.

Referenci dzisiejsi dr. Stanisław Kroszczyński i P. K. Wyszomirski omawiali możliwości samopomocy w zakresie opieki nad zdrowiem wsi. Stale obniżający się bowiem poziom zdrowotności wsi wywołuje u ludności odruch obronny i decyzję ujęcia spraw kultury we własne ręce. Powstają spółdzielnie zdrowia, organizacje wiejskie zawierają umowy z lekarzami, a wreszcie angażują lekarzy Rady gminne. Ta akcja samopomocowa, o wysokim znaczeniu społecznym może odegrać poważną rolę w podniesieniu kultury zdrowotnej wsi. **Na szczególną uwagę zasługują spółdzielnie zdrowia,** których pomysł pochodzi z Jugosławii, a które na wsi spotykają dużo zrozumienia. Pierwsza taka spółdzielnia zorganizowana w Markowej (pow. przeworski) z inicjatywy wsi i przez wieś prowadzona funkcjonuje bez zarzutu. Zatrudnia ona stałego lekarza — raz na tydzień dojeżdża lekarz-dentysta, w stadium organizacji są trzy dalsze takie spółdzielnie, po za tym ukraińskie Związki spółdzielcze zamierzają w bieżącym roku uruchomić conajmniej 5 spółdzielni zdrowia.

Po kilkugodzinnej dyskusji, przeprowadzonej w atmosferze najżywszego zainteresowania, krótkie przemówienie, reasumujące wyniki obrad, wygłosił dr. Marcin Kacprzak, po czym dyr. Instytutu spraw społecznych p. K. Korniłowicz zamknął obrady zjazdu, zapowiadając, że w krótkim czasie nakładem Instytutu ukaże się wydawnictwo zbiorowe, które na podstawie bogatych materiałów konferencji zobrazuje stan obecny i postulaty opieki nad zdrowiem wsi.

Debata nad obroną państwa w parlamencie francuskim.

Paryż. 3. 2. (PAT.) Punktem kulminacyjnym wielkiej debaty nad obroną państwa rozpoczęto przed tygodniem w Izbie deputowanych były deklaracje ministra lotnictwa Cot'a i wojny Daladiera, którzy w swoich odpowiedziach na interpelacje poruszyli wszystkie ogólne zagadnienia natury zasadniczej i technicznej, wysunięte przez interpelantów. W szczególności głównym punktem obrad były sprawy specjalnej armii zawodowej, jednolitej komendy najwyższej, systemu fortyfikacyjnego i ducha żołnierskiego w armii. O ile deklaracja min. Cot'a dotyczyła przeważnie technicznego poziomu i siły armii lotniczej, o tyle przemówienie min. wojny Daladiera obszernie poruszało wszystkie wymienione wyżej zagadnienia. Min. Deladier wypowiedział się przeciw tworzeniu specjalnej armii zawodowej, motywując to tym, iż nie można przeprowadzać rozróżnienia w łonie armii francuskiej i tworzyć odrębnej armii, wyposażonej w specjalny sprzęt wojenny, gdyż w razie zdziesiątkowania tej armii podczas ofensywy osłabiłoby to zbyt poważnie ogólną siłę obronną.

GUBERNATOR BANKU RUMUŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. 3 II. (PAT.) Przebywający w Warszawie gubernator Narodowego Banku Rumuńskiego p. Constantinescu w godzinach przedpołudniowych złożył wizyty: wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, ministrowi przemysłu i handlu Romanowi, wiceministrowi spraw zagranicznych Szembekowi oraz prezesowi Banku Polskiego Byrce. W czasie wizyty wiceminister Szembek wręczył p. Constantinescu insygnia wielkiej wstępi orderu Polonia Restituta.

ŚP. ALFONS ZGRZEBNIOK.

Białystok. 3 II. (PAT.) W dniu 31 stycznia 1937 r. zmarł w Marcinkowicach koło Nowego Sącza b. wicewojewoda białostocki Alfons Zgrzebniok, naczelnik wydziału pracy, opieki i zdrowia w Urzędzie wojewódzkim białostockim. Zmarły był jednym z przewódców powstania śląskiego.

NA SZKOŁĘ PILOTAŻU W KROŚNIE.

Rzeszów. 3 II. (PAT.) Urzędnicy KKO. w Rzeszowie przeznaczyli składkę w wysokości 25 prc. podatku specjalnego od uposażeń na mającą powstać w Krośnie szkołę pilotażu.

We wsi Zaczernin pod Rzeszowem zebrano drogą drobnych składek 50 zł. na fundusz zakupu samolotu Ziemi rzeszowskiej.

KRÓL SZWEDZKI W BRUKSELI.

Bruksela. 3 II. (PAT.) Król szwedzki przybył dzisiaj o godz. 11-ej do Brukseli.

Król Gustaw V. rewizytuje obecnie króla belgijskiego, który w roku ub. odwiedził Sztokholm.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

Manilla. 3 II. (PAT.) Międzynarodowy kongres eucharystyczny zgromadził kilkaset tysięcy katolików całego świata. Ze względu na różne ograniczenia paszportowe i dewizowe udział Europy w kongresie jest minimalny. Więcej jest Amerykanów. Poza tym bardzo liczny udział biorą narody egzotyczne.

WYROK ZOSTAŁ WYKONANY.

Moskwa. 3 II. (PAT.) Wyrok śmierci wydany przez trybunał wojenny w procesie tzw. Równoległego Centrum na 13 podsądnych został wykonany w dniu dzisiejszym.

W SPRAWIE PLANU INWESTYCYJNEGO.

Z inicjatywy Prezesa Grupy senatorów i posłów Małopolski Wschodniej p. wicemarszałka Schätzla delegowani przez niego pp. posłowie dr. Bronisław Wojciechowski i dr. Jerzy Kozicki odbyli dnia 1 lutego b. r. konferencję w Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawie planu inwestycyjnego Małopolski Wschodniej. Pp. Posłowie wyrazili życzenie, aby samorząd gospodarczy przystąpił w najbliższym czasie do ułożenia konkretnego planu inwestycyjnego na terenie Małopolski Wschodniej, który to plan zostałby następnie przedyskutowany przez wyłonioną już Komisję Grupy senatorów i posłów Małopolski Wschodniej. Na odbytej konferencji z udziałem pp. posłów poruszono też najbardziej aktualne postulaty inwestycyjne Małopolski Wschodniej.

NAGRODA LITERACKA „WIADOMOŚCI LITERACKICH".

Warszawa. 3 II. (PAT.) Podczas dorocznego obiadu „Wiadomości Literackich", na których przyznawane są nagrody tego pisma za najwybitniejszą książkę ub. roku, jury przyznało nagrodę tego pisma w wysokości 2.000 zł. książce pt. „Pamiętniki chłopów" seria 2, wydanej przez Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Wiadomości bieżące.

3 lutego 1937

Środa
Błażeja
Jutro: Weroniki
Wschód słońca 7·15
Zachód „ 16·26

TEATR WIELKI.
Środa godz. 20 Występ Lody Halamy i Jerzego Czaplickiego.
Czwartek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Piątek godz. 19.30 „Życie snem" premiera.
Sobota godz. 19.30 „Małżeństwo".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR COLOSSEUM.
Środa godz. 20.30 „Dziecko miłości".
Czwartek godz. 20.30 „Dziecko miłości".
Piątek godz. 20.30 „Dziecko miłości".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Pani minister tańczy".
CASINO: „Jego złota rybka".
CHIMERA: „Pod dwiema flagami".
EUROPA: „Lekkoduch" komedia muzyczna.
KOPERNIK: „Maria Stuart" K. Hepburn i Fr. March.
MARYSIENKA: „5 dziewczynek z Kanady".
MUZA: „Król kobiet".
PALACE: „2 dni w raju".
PAN: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAX: „Papież Pius XI. mówi do ciebie".
RAJ: „Śmiertelny skok".
STYLOWY: „Głos serca" oraz rewia.
ŚWIT: „Śmiertelny skok".
TON: „Żółty skarb".
UCIECHA: „Biuro zaginionych ludzi" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.
„Riwiera francuska". Nizza — Mentona — Monte Carlo.

— **Występ Lody Halamy i Jerzego Czaplickiego.** Dziś we środę, 3-go b. m. odbędzie się wspaniały występ świetnej tancerki Lody Halamy, oraz znakomitego barytonisty scen polskich i zagranicznych Jerzego Czaplickiego. Przeważającą część programu wykonają znakomici artyści z udziałem orgiestry Filharmonii Lwowskiej. Program naszych artystów obejmuje najcenniejsze kreacje Lody Halamy, oraz popisowe arie i pieśni Jerzego Czaplickiego. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ulica Akademicka 6.

Jutro w czwartek o godzinie 7.30 wiecz. komedia Małżeństwo".

— **Premiera w Teatrze Wielkim.** Już w piątek 5-go b. m. o godzinie 7.30 wieczorem premiera wspaniałego dramatu Caldcrona p. t. „Życie snem". Premiera ta powinna specjalnie zaciekawiać widza polskiego, ponieważ akcja dzieje się w jakiejś bajecznej Polsce, zamierającego średniowiecza. Jest to więc na wpół polski niejako dramat a zarazem jedno z największych arcydzieł literatury świata.

KOMUNIKATY.

— **Lwowski Teatr Wyobraźni.** Piątą z rzędu premierę nadaje lwowski Teatr Wyobraźni dziś, w środę o godzinie 20.00. Będzie to słuchowisko „Mur nienawiści", napisane specjalnie dla radia przez Wiktora Fiszera. Autor opracował zaczerpnięty u Blasco Ibaneza bardzo głęboki temat w sposób oryginalny, zgodny z wymogami radiofonizacji, prowadząc akcję tak, że uwaga słuchacza trzymana jest w napięciu od początku do końca słuchowiska. Udział w słuchowisku biorą artyści teatrów miejskich, reżyseruje Wiktor Budzyński. Opracowanie muzyczne, oparte na oryginalnych ludowych motywach hiszpańskich — autora słuchowiska i Czesława Halskiego.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę 3 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 odczyt prof. inż. I. Stella-Sawickiego pt. „Walka z klęską bezrobocia".

— **Członkowie Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich!** Nowe legitymacje można nabyć u sekretarza SDL., ul. Koralnicka 2, tel. 236-42 w godz. 13—15. Zwrot kosztów blankietu 1 zł.

KRONIKA MIEJSKA.

Zaginięcie męża. Sala Sander (Stary Rynek 1) doniosła policji, że jeszcze 16 stycznia mąż jej 31-letni Salomon, wydalił się z domu i do tej chwili nie powrócił. Policja wszczęła dochodzenia.

Wypadek narciarza. Karetka Pogotowia ratunkowego odwiozła do szpitala Józefa Czarnotę (Droga Sichowska 3), który wskutek upadku w czasie jazdy na nartach, doznał potłuczenia głowy i wstrząsu mózgu.

Pożar mieszkaniowy. W mieszkaniu Urszuli Sochaczyńskiej (Warszawska 52), powstał pożar przez zapalenie się pruskiej ścianki. — Drugi pożar powstał w baraku Czerwonego Krzyża przy ul. Zamkowej. Ogień ugasili pracownicy kolejowi.

Włamanie. Ksawery Basz (Ochronek 10) doniósł policji, że wczoraj w godzinach popołudniowych włamano się do jego mieszkania i skradziono biżuterię, nakrycie stołowe srebrne oraz gotówkę w kwocie 250 zł. na ogólną szkodę 1.375 zł.

Obława w śródmieściu. Funkcjonariusze V. komisariatu PP. przeprowadzili wczoraj obławę, przytrzymując kilkunastu podejrzanych osobników.

Walne zebranie Koła Peowiaków we Lwowie

Onegdaj odbyło się Doroczne Walne Zebranie Koła Peowiaków we Lwowie. Zebranie zagaił prezes Koła mjr. dr. Dąbrowski Józef, po czym wezwał zebranych do uczczenia nieśmiertelnej pamięci Pierwszego Żołnierza i Twórcy Polskiej Organizacji Wojskowej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie oddano cześć Zmarłym członkom Organizacji, oraz śp. gen. Bolesławowi Popowiczowi. Na przewodniczącego zebrania powołano dr. Wawrzyńca Typrowicza, prezesa Okręgu Związku Peowiaków.

Po sprawozdaniach i dyskusji wybrano jednogłośnie nowe władze Koła z prezesem mjr. dr. Józefem Dabrowkim na czele. Do zarządu weszli: mgr. Rowicki Bolesław, dyr. Jednoróg Franciszek, nacz. Winogrodzki Adam, mgr. Horodyński Ludwik, oraz p. Helena Jung-Wolska. Jako zastępcy: pp. Winnicki Rudolf i Kulinowski Stefan. Ponadto wybrano Komisję rewizyjną i delegatów na Walny Zjazd w Warszawie.

Zebranie odbyło się w atmosferze koleżeńskiej; poruszano sprawy aktualne społeczne, podkreślając przede wszystkim konieczność pracy w terenie, a w szczególności w kierunku uświadomienia kulturalnego, gospodarczego, poczucia narodowego za pośrednictwem T. S. L. Walne zebranie uchwaliło przez aklamację wysłanie depesz hołdowniczych do Naczelnych Władz Państwowych i Organizacyjnych.

Ankieta pewnego sceptyka.

Niedługo już rozpocznie się ciągnienie I. klasy 38 Loterii Klasowej. W kolekturach ruch, wszyscy pośpiesznie zaopatrują się w losy, zawiązują się „spółki" dla wspólnego zakupu losu, jednym słowem — gorączka loteryjna w pełni.

Pewien sceptyk, usposobiony krytycznie do wszystkiego, postawił szeregowi osób pytanie, czemu grają na loterii. Oto, jakie usłyszał odpowiedzi:

Znany muzyk odparł:

— Gram tylko na klarnecie i na loterii, i jak dotychczas wychodziłem na tym zupełnie dobrze; swym klarnetem wygrywałem wcale niezłe zarobki, na loterii wygrałem kilkakrotnie poważne — jak dla mnie — sumy. Jeśli zerwę z jedną z tych dwóch gier, to na pewno nie z grą na loterii...

Popularny adwokat:

— Gram na loterii, bo to jedyna gra, co do której mogę być pewny, że nie sprowadzi mnie na manowce... Wygrałem już w swojej praktyce tyle spraw bez żadnych szans, czemu nie miałbym wygrać wtedy, kiedy szanse są pierwszorzędne.

Pewien znakomity brydżysta:

— Gram na loterii, bo to jedyna gra, przy której nie ma kibiców... A że można przy tym wygrać poważną sumę, więc owszem, owszem...

Ekspedientka ze znanego magazynu:

— Gram na loterii, bo moja kuzynka z narzeczonym wygrali kilka tysięcy i mogli się odrazu pobrać. A mnie i mojemu chłopcu tak się śpieszy...

Pan Antoni z Targówka:

— Wiadomo faktycznie, że gram, bo każden jeden człowiek z wyższym wykształceniem rozumi, że loteria to jedyna gra, gdzie pucu ani lipy nie ma. O wiele ja grać nie będę, takiem prawem inny lebiega forse zagarnie, a ja zostane jako frajer wykiwany i wszystkie narzeczone dadzą chodu...

Pewien pan z towarzystwa:

— Gram na loterii, bo to jedyna gra, przy której panie nie opowiadają o swych przyjaciółkach, służących i nowych sukniach. Zapomniałem dodać, że już raz wygrałem grubszą sumę...

Aktorka, młoda i urocza:

— Przyłączyłam się do koleżanek, które we trzy kupiły do spółki los. Przecież nie przeżyłabym, żeby wygrały bezemnie...

Nasz sceptyk poszedł w tajemnicy po los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

P. Minister sprawiedliwości Grabowski we Lwowie.

Agencja Wschód donosi:

P. Minister sprawiedliwości dr. Grabowski spędził dzień wczorajszy na terenie jednego z lwowskich pułków kawalerii, w którym p. Minister jako oficer odbył w swoim czasie kampanię wojenną.

W związku z pogłoskami, jakoby na terenie Małopolski Wschodniej miały zajść zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach w sadownictwie, Agencja Wschód informuje, że pogłoski te nie mają uzasadnienia.

P. Wicemin. komunikacji inż. Bobkowski w Małopolsce Wschodniej.

Ag. Wschód donosi:

Na terenie Małopolski Wschodniej bawił ostatnio p. wicemin. komunikacji inż. Bobkowski, który wziął również udział w otwarciu i poświęceniu schroniska na Maryszewskiej, na terenie powiatu nadwórniańskiego. Aktu poświęcenia schroniska dokonał O. Dominikanin, po czym przemówienia wygłosili p. wicemin. inż. Bobkowski, prezes Karp. Tow. Narciarskiego prof. Klemensiewicz, inż. Fiehrich, p. Szczepanowski i inni. Po przyjęciu p. wicemin. Bobkowski wraz z małżonką i za proszeni kośćie opuścili schronisko na Maryszewskiej, udając się pod przewodnictwem dyrektora tartaku państ. inż. Tylka do Worochty, skąd odjechali pociągiem warszawskim.

Schronisko na Maryszewskiej, którego budowa została ukończona w jesieni 1936 r., położone na tle pięknej panoramy Karpat, na wysokości 1400 m. ponad poziom morza, zostało wybudowane przy pomocy subwencji Ministerstwa komunikacji, Banku Gosp. Kraj. i Funduszu Pracy.

Rezolucje Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej wobec tworzenia się nowego obozu politycznego.

Ag. Wschód donosi:

We Lwowie odbył się zjazd delegatów Kół Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej R. P. województw połud.-wschodnich. Zjazdowi przewodniczył w zastępstwie nieobecnego prezesa Zarządu Okręgu, sekretarz związku p. Adam Prorok. Zatwierdzono program prac na rok 1937 oraz powzięto szereg rezolucyj w związku z tworzeniem się nowego obozu politycznego przez pułk. Adama Koca.

Z EKRANU.

Świecznik cesarski.

Film austriacki realizacji Karola Hartla (kino Palace).

Wydaje się, że mieszczanie wiedeńscy zawsze węszyli w Rosjanach ludzi o nieokiełzanej psychice, o dużych możliwościach materialnych, o duszy zasadniczo zbuntowanych przeciw carowi. Z takich właśnie pół mitycznych i napoły schematycznych wyobrażeń o carskiej Rosji wyrosła powieść jakiejś baronowej, którą znów Hartl przerobił na film o świecznikach. Film jest najzwyklej sensacyjny, psychologicznie mało wykończony. Dostarcza emocyj rzędu detektywnego. **bwl.**

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

ODKRYTO POKŁADY RUDY ŻELAZNEJ.

Dubno, 3. 2. (PAT.) W kamieniołomach połczańskich w pow. dubieńskim natrafiono na pokłady rudy żelaznej. Podjęte zostały badania, celem ustalenia wartości tych pokładów i możliwości eksploatacji.

HURTOWNIA KÓŁKA ROLNICZEGO W BORSZCZOWIE.

W Borszczowie powstała hurtownia Kółka Rolniczego, o zasięgu powiatowym, co zostało powitane bardzo przychylnie ze strony społeczeństwa. Hurtownia prowadzi sprzedaż detaliczną dla miasta i zaopatruje wszystkie sklepy Kółek Rolniczych w powiecie, które w ostatnim roku wzrosły z 6 na 22.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Johann Strauss redivivus.

„Austria będzie wiecznie stać!
(Z austr. hymnu państwowego).

Wiecznie! Cóż bowiem znaczy tych 18 lat, które upłynęły od czasu wojny i tych marnych lat 20, które dzielą nas od śmierci Franciszka Józefa? Drobiazgiem jest też fakt, że prawdziwy, ten znakomity Johann Strauss zmarł w 1899 roku. W rzeczywistości wszystko to żyje i w najlepsze rozkwita nadal, częściowo za sprawą warszawskiego impresaria — magika, a jeszcze może więcej dzięki faktowi, iż Austria i czcigodny Johann Strauss wiodą nadal zupełnie realną egzystencję w pamięci i sercach wielu z pośród naszych dobrych znajomych.

Wystarczyło tylko popatrzeć na widownię. Podczas gdy na estradzie grała doszczętnie znudzona orkiestra filharmoniczna pod mniej niż przeciętną batutą sympatycznego zresztą sędziwego pana, który, świadom, iż jest tylko trzeciorzędną osobistością z dynastii Straussów, starał się przynajmniej zewnętrznie upodobnić do swego znakomitego stryja — to w lożach zasiadły postaci, jakby żywcem wzięte z gabinetu figur woskowych. Widziało się damy zasłuchane w dźwięki „Polki pizzicato" o załzawionych obliczach i falujących biustach. Widziało się panów z „bakenbardami" o tępem, szklistem spojrzeniu, zatopionych w wspomnienia świetnej młodości, kiedy to spacerowało się po „Kertnerce", marzyło o „verdienstkreuzach" i całowało różne rozkoszne Mitzi czy Fanny u Sachera. Przyszły więc te dostojne figury z epoki późnego neolitu austriackiego i zapełniły loże, które w czasie koncertów mistrzowskich świecą pustkami. Przyszły, pomimo, że są już bez wyjątku w niebezpiecznym (między 60 a 90 laty) wieku, a wieczór był wietrzny i mroźny. Widziało się też i ich następców, ludzi młodszych, jakby z papendeklu wyciętych, a z hofratów się wywodzących, dla których nie Polska, lecz austriacki „legalizm" jest po dziś dzień czemś bliskim, niemal świętym.

A duchy Franciszka Józefa i Johanna Straussa radowały się i śpiewały cichuteńko:

...Heil dem Kaiser! Heil dem Lande!
Oesterreich wird ewig steh'n!

Juliusz Masłowski.

Sesja Rady Lwowskiej Izby Rolniczej.

Wczoraj odbyła się sesja Rady lwowskiej Izby Rolniczej. Uchwalono budżet, który zamyka się po stronie dochodów cyfrą 1.270.152, zaś po stronie wydatków zwyczajnych 1.257.252, a nadzwyczajnych 12.900 zł. Wybrano nowy zarząd Izby, w skład którego weszli pp.: Bundzylak Maciej, Szczebrowska Sabina, Jaroszyński Marian, Kapuściński Józef, Kuzmin Mikołaj, Lucki Miron (prezes „Silskiego Hospodara"), Myszkowski Ludwik (prezes M. T. R.), Potulicki Stanisław, dr. Papara Kazimierz, Szeparowicz Jan, poseł Traczewski Stefan i 11 zastępców.

Giełda z dnia 3 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.10, Berlin 212.36, Amsterdam 289.55, Kopenhaga 115.60, Londyn 25.88, Nowy Jork czeki 5.28 i jedna czwarta, kabel 5.28 i pół, Oslo 130.10, Paryż 24.64, Praga 18.40, Sztokholm 133.45, Zurych 120.95, Medjolan 27.98, **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 64, 5 prc. konwersyjna 54.50, 5 prc. kolejowa 51.50, 4 prc. dolarowa 46.75 7 prc. stabiliz. 447, 4 prc. konsolidac. 51.38. **Akcje:** Bank Polski 109, Lilpop 13, Modrzejew 6.75, Starachowice 32, Haberbusch 36.75

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty w listach zastawnych 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziemsk. zł. 48.75. Tendencja spokojna.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące, otrębach. Na ogół ceny niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Program radiowy.

Czwartek, 4 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Poranek muzyczny. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.18: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Kącik humoru. 16: Płyty. 16.20: Pogadanka dla dzieci starszych. 16.35: Orkiestra mandolinistów. 17: Pogadanka. 17.15: Koncert solistów. 17.50: „Książka i wiedza". 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.30: Audycja muzyczna. 20.30: Felieton. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 21.50: Muzyka taneczna.

CESARZ ZAAPROBOWAŁ LISTĘ NOWEGO RZĄDU.

Tokio. 3. 2. (PAT.) Cesarz przyjął dzisiaj rano ministra Hayaszi, który przedstawił mu listę nowego rządu. Lista ta została zaaprobowana przez cesarza. Gabinet gen. Hayaszi rozpoczął urzędować dzisiaj o godz. 11.30 rano.

ODEZWA ZWIĄZKU SPRZEDAWCÓW WYROBÓW MONOPOLOWYCH.

Warszawa. 3. 2. (PAT.) Związek sprzedawców wyrobów tytoniowych i Zrzeszenie sprzedawców wyrobów monopolowych i spirytusowych wydały następującej treści odezwę do ogółu sprzedawców w sprawie udziału w akcji pomocy zimowej:

Wyjątkowa ostra i ciężka zima oraz olbrzymia ilość potrzebujących zmusza do szukania dalszych źródeł pomocy bezrobotnym. Wobec tego ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym rozesłał na terenie całej Polski znaczki na pomoc zimową. Jesteśmy przekonani, że w akcji tej sprzedawcy tytoniowi i spirytusowi znajdą się na pierwszym miejscu, propagując przy sprzedaży swoich wyrobów w jak najszerszej mierze nabywanie znaczków na pomoc zimową.

ZDEMENTOWANIE PRZEZ KOMISARIAT P. P. SPRZECZNYCH Z PRAWDĄ SENSACYJNYCH WIADOMOŚCI.

Rzeszów. 3. 2. (PAT.) W ub. tygodniu w niektórych dziennikach krakowskich i lwowskich ukazała się sensacyjna notatka p. t. „Zagadkowe otrucie całej rodziny", według której w sobotę 23 stycznia rodzina Blasbergów, zam. przy ul. Kreczmara 27, uległa tajemniczemu zatruciu, a symptomy wskazywały na zatrucie gazem. Dochodzenia policyjne ujawniły, że badający tę sprawę z ramienia gazowni inż. Lancz stwierdził kompletny brak przewodów gazowych w wymienionym domu. W toku zaś dalszych dochodzeń okazało się, że Blasbergowie ulegli zaczadzeniu wskutek pozostawienia na noc otwartych drzwiczek od kuchenki blaszanej, w której napalono węglem. Pierwszej zaś pomocy lekarskiej udzielił wezwany na skutek alarmu nocnego córki zaczadzonych, dr. Ehrenreich. Nieścisła notatka wywołała w mieście niezdrową sensację i niczym nieuzasadniony brak zaufania co do funkcjonowania gazowni miejskiej.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Wiec inwalidów wojennych.

Wczoraj w południe w sali żółtej Izby Przem.-Handlowej przy ul. Bourlarda, odbył się wiec inwalidów wojennych, zwołany przez Zarząd Pow. Koła Inwalidów Woj. RP w sprawach kon cesyjnych i zaopatrzeniowych. Wiec ten, był z kolei piątym wiecem inwalidów na terenie Polski. Poprzednie wiece w tych samych sprawach odbyły się w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu.

Wiec zagaił i przewodniczył mu poseł Wagner, referat na temat spraw zaopatrzeniowych i koncesyjnych wygłosił pos. Jan Łobodziński, członek Zarządu Gł., sekretarzował p. Sikorski

Pos. Łobodziński w blisko godzinnym referacie omówił wniesione ostatnio do laski marszałkowskiej projekty ustaw w sprawach zaopatrzenia dla inwalidów niskoprocentowych, którzy skończyli 50 lat życia, następnie nowelę do dekretu Prezydenta R. P. dzielącego inwalidów na polskich i zaborczych, oraz projekt nowej reorganizacji systemu komercjonalnego Monopolu Tytoniowego. Po referacie wyjaśnień udzielał pos. Wagner, po czym przystąpiono do dyskusji. Zabierało głos paru mówców popierając stanowisko Zarządu Głównego w tych sprawach. Po zreasumowaniu wyników dyskusji przez przewodniczącego pos. Wagnera, uchwalono rezolucje takie jak na innych wiecach inwalidów w Warszawie i Krakowie. W najbliższą niedzielę odbędą się podobne wiece w Stanisławowie i Tarnopolu.

Odezwa do młodzieży polskiej.

Nowy Jork. 3. 2. (PAT.) Syndykat dziennikarzy polskich w Nowym Jorku zwrócił się do biura nowojorskiego PAT.) z prośbą o opublikowanie w prasie polskiej odezwy do młodzieży polskiej.

Zwracamy się do młodzieży polskiej — brzmi odezwa — z tym apelem, jako starsi bracia, mieszkający zagranicą, a przeto widzący dokładniej, niż wy możecie widzieć wielkie i trudne do naprawienia szkody, które wyrządzają naszej reputacji narodowej i interesom naszego kraju w Ameryce niepolskie, obce duchowi naszemu i naszym tradycjom kulturalnym ekscesy rasowe, których od dłuższego czasu widownią są nasze wyższe szkoły. Ci, którzy to robią niszczą nietylko dorobek kulturalny, nietylko utrudniają swobodny rozwój w Polsce, ale poniżają równocześnie nasze dobre imię na emigracji, przysparzając nam wrogów i upakarzając nas w oczach tych, z którymi współpracujemy.

W tych poważnych dla Polski chwilach — brzmi dalej odezwa — wobec chaosu politycznego w Europie cały naród winien zjednoczyć siły nietylko przed napaścią wroga, ale też przed groźniejszą często od niej propagandą. Metody narodowo-socjalistyczne rów nie są obce duchowi i tradycji polskiej jak obce i wrogie są metody komunizmu. Niechaj w Polsce nie rządzi pałka.

Wspomniawszy o prześladowaniach Polaków w innych krajach, odezwa mówi: Przeżyliśmy wiele prześladowań i w tej szkole uczyliśmy się wiary w sprawiedliwość dziejową. Poznaliśmy wartość przyjaźni i sympatii świata, ta, która obecnie marnotrawi się przez prześladowania innych. Apelujemy do was — młodzieży polska, abyście, kierując się raczej miłością Polski, niż nie nawiścią do innych, nie utrudniali Rządowi pracy nad rozwiązaniem żywotnych zagadnień. Oczy całego świata śledzą was. Opinia świata nietylko was ale i nas sądzi.

Dzisiaj, w dniu Imienin Dostojnego Gospodarza Polski, gdy oczy nasze zwrócone są z czcią i miłością ku Ojczyźnie, pragnęlibyśmy oglądać naród karny i posłuszny rządowi, oraz wska zaniom swych wodzów, a widzimy obraz, napawający nas smutkiem i trwogą. Idźcie przeto za głosem waszych polskich serc i zdrowego polskiego rozumu.

Ślemy wam serdeczne pozdrowienia.

Syndykat Dziennikarzy polskich w Ameryce, oddział nowojorski. Nowy Jork 31 stycznia 1937.

Pierwszy dzień mistrzostw hokejowych Polski.

Krynica. 3. 2. W Krynicy rozpoczął się we wtorek X-ty turniej hokejowy o mistrzostwo Polski, organizowany przez Polski Zw. Hokejowy oraz K. T. H. W turnieju bierze udział ogółem 6 drużyn, a mianowicie Cracovia i KTH z okręgu krakowskiego, AZS i Warszawianka z okr. warszawskiego, Czarni ze Lwowa i poznański AZS.

Rozgrywki rozpoczęły się meczem Cracovia—Warszawianka. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 1:0, zdobywając jedyną bramkę w trzeciej tercji przez Wołkowskiego.

Wieczorem rozegrano tylko jedno spotkanie KTH—Czarni, wygrane przez KTH 2:1 (1:0, 1:0, 0:1).

Mecz poprzedziło uroczyste otwarcie zawodów, przy czym w imieniu organizatorów przemówienia wygłosili pp. Zakrzewski, Dukiet i Zawadzki. Mecz rozpoczął się po odegraniu Hymnu państwowego. Zaszczyciła go swą obecnością holenderska para książęca.

Trzeci mecz AZS Warszawa — AZS Poznań nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia Poznańczyków. AZS wygrał zatem walkowerem 3:0.

Warunki atmosferyczne w Krynicy doskonałe, temperatura —6 stopni. Zainteresowanie turniejem b. duże.

* * *

Sekcja narciarska Czarnych, zorganizowała w dniu wczorajszym bieg narciarski, patroli wojskowych ze strzelaniem, o mistrzostwo garnizonu lwowskiego. W biegu wzięło udział 10 drużyn. Start biegu znajdował się na Strzelnicy kleparowskiej. Trasa biegła w najbliższ okolice Kleparowa, wynosiła 25 km, i w drodze powrotnej przewidywała przymusowe strzelanie drużyn, na kleparowskiej strzelnicy garnizonowej.

Należy zaznaczyć, że zawody rozegrane w niezwykle ciężkich warunkach, przy bardzo silnym mrozie. Mimo tak fatalnych warunków drużyny nadchodziły do mety w b. dobrej formie.

Wyniki szczegółowe, obejmujące czas biegu wraz ze strzelaniem przedstawiają się następująco:

1) Patrol Nr. 1 pod dow. por. Taracha w czasie 3:30:15. 2) Patrol Nr. 5, pod dow. ppor. rez. Westfalewicza, w czasie 3:45:15. 3) Patrol Nr. 9 pod dow. por. Rutkowskiego, w czasie 3:55:33. 4) Patrol Nr. 3 w czasie 4:09:40. 5) Patrol Nr. 10 w czasie 4:09:42. 6) Patrol Nr. 4 w czasie 4:32:02.

Zwycięski patrol zdobył nagrodę wędrowną w postaci pucharu wędrownego, oraz dyplom. Ponadto cała drużyna zdobyła odznakę sprawności PZN. Organizacja zawodów spoczywała w rękach płk. Bitnera.

SKREŚLENIE OSTATNICH ZOBOWIĄZAŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Berlin. 3. 2. (PAT.) Oświadczenie kanclerza Hitlera o podporządkowaniu Banku Rzeszy i Towarzystwa kolei niemieckich suwerenności Rządu Rzeszy oznacza skreślenie ostatnich zobowiązań międzynarodowych, ciążących w wyniku Traktatu wersalskiego na tych instytucjach.

DR. ALFRED LANIEWSKI.

Książka o obronie Lwowa.*)

Kiedy po wydaniu drugiego tomu „Obrony Lwowa", zastanawiano się w łonie Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa nad programem dalszej pracy, ówczesny prezes komisji naukowej ś. p. prof. Stanisław Zakrzewski podniósł myśl ogłaszania drukiem prac Towarzystwa w formie periodycznej publikacji, ukazującej się z końcem każdego roku pod nazwą „Rocznika".

Myśl ta odpowiadała potrzebom Towarzystwa. Wobec tego postanowiono ogłaszać odtąd w ukazujących się rokrocznie zeszytach niektóre ważniejsze, mogące wzbudzić powszechne zainteresowanie, rezultaty swoich prac w rozmaitej formie wiec równie dobrze opracowania krytyczne jak materiały, dokumenty, relacje w odpowiednim opracowaniu w ramach czasokresu 1918—1920.

Hasłem wszystkich publikacyj Towarzystwa jest wyświetlenie tej przełomowej dla Lwowa i całej południowo-wschodniej części kraju doby lat 1918—1920, t. j. tych czasów, w których w całej pełni wystąpiły cenne walory naszego miasta i dzielnicy. Zarazem też przypomnieć, że rola podówczas odegrana była tylko dalszym ale nienowym przejawem rycerskiego ducha, przenikającego stale te ziemię, że była dalszym ciągiem wielkich precedensów lat minionych, w których znajdowała źródło i przyczyny.

Na czele omawianego przez nas zeszytu idzie odczyt, wygłoszony w dniu 25 lutego 1935 r. rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie przez zmarłego niedawno ś. p. gen. Bolesława Popowicza: „Lwów jako centrum ogólno-polskiej rycerskiej energii na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej". Wielkie ukochanie Lwowa bije z kart tego artykułu. Ana lizując znaczenie herbowej tarczy Lwowa, stwierdza autor, że „takiej herbowej tarczy nie ma żadne miasto w Polsce, nie znamy też naprawdę herbu, któryby przedstawiał tak piękną a w składzie swym tak dobrana całość, którą by posiadał tak potężną wymowę, jak herb miasta Lwowa. To nie zabytek muzealny, używany tylko w ceremoniach z pietyzmu dla zagasłej dawno przeszłości, ale ten herb to naprawdę żywy symbol i dobitna synteza tego wszystkiego, czym Lwów był i czym jest dla Rzeczypospolitej. Herb naszego miasta w obecnej swej, tak za szczytnej, postaci to wcielenie heraldycznej symboliki, znak tej wielkiej rycerskiej energii, która od najdawniejszych czasów biła zawsze i po dzień dzisiejszy bije silnym kryształowej czystości strumieniem, a która nie wyczerpuje się nigdy".

A potem przywodzi autor na pamięć wszystkie bohaterskie dni Lwowa. Wiek XIII.: Lwów ugina się pod naporem niszczących tatarskich i litewskich najazdów. Wiek XV i XVI: o Lwów rozbijają się zagony tatarskie i tureckie. Wiek XVII: Chmielnicki i Tuhaj Bej oraz potop szwedzki; schyłek tego wieku — to seria nowych pochodów turecko-tatarskich. Potem rok 1848: sześciogodzinne ostrzeliwanie miasta przez artylerię a wreszcie rok 1918 — listopadowa walka w obrębie własnych murów i rok 1920 odparcie bolszewickiego najazdu

We Lwowie rozbrzmiewały głośno echa wielkich narodowych czynów. Kościuszkowska insurekcja, legiony Dąbrowskiego, rok 1831 i 1863; Związek Walki Czynnej, Polskie Drużyny Strzeleckie, Związek Strzelecki i... Legiony Piłsudskiego. Lwów zawsze mówił: „Jestem, czuwam, działam".

W następnym artykule kreśli Mieczysław Smerek życie lwowskiej młodzieży szkolnej w latach 1917—18. Opisuje na podstawie osobistych wspomnień dzieje życia organizacyjnego tej młodzieży, która licząc wówczas zaledwie 15—18 lat, stawiała pierwsze kroki w życiu politycznym. Młodzieży, która wcześnie zaczynała służbę publiczną i szybko dochodziła do świadomości ciążących na niej zadań. Autor barwnym stylem, wielką bezpośredniością zniewala czytelnika do przeżywania gorących chwil roku 1918: przygotowania do obrony Lwowa, udział młodzieży w tej obronie, wielką ofiarność krwi. Osobiste wspomnienia popiera autor szeregiem niezwykle ciekawych i charakterystycznych dokumentów z owego czasu.

„Lwowskim harcerstwem w obronie Lwowa" zajmuje się kpt. Franciszek Usarz. Znowu szereg bohaterskich kart naszej młodzieży. Autor dowodzi faktami, że rozproszeni po różnych odcinkach harcerze wybijali się wszędzie na czoło walczących, gardząc niebezpieczeństwem śmierci.

Ciekawe fragmenty obrony Lwowa kreślą: dr. Kazimierz Szumowski w artykule „Obrona stacji radiotelegraficznej w Kozielnikach 3-go listopada 1918"; inż. Zygmunt Kisielnicki: „Organizacja wojsk samochodowych w czasie listopadowej obrony Lwowa"; inż. Aleksander Lutze-Birk: „Warsztaty techniczne obrony Lwowa"; rtm. Zbigniew Orzechowski: „Lwowski pociąg pancerny"; Mieczysław Tyszkiewicz: „Obrona Borysławia i przebicie się kompanii borysławskiej do Sanoka w r. 1918".

O tej książce trudno jest pisać; chciałoby się przytoczyć każdy szczegół, każdy epizod. Bo każdy brzemienny jest w głęboką treść, każdy stanowi dla siebie wielką epopeję bohaterstwa. Tę książkę trzeba przeczytać. A czyta się ją jednym tchem. Podnosi na duchu, budzi wiarę, jest katechizmem patriotyzmu.

*) Źródła do dziejów walk o Lwów i województwa południowo - wschodnie 1918—1920. Serja II. Rocznik Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i województw południowo - wschodnich. I. We Lwowie 1936. Nakładem Towarzystwa.

SPECJALNE ZARZĄDZENIA W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ WE LWOWIE NA OKRES EPIDEMII GRYPY.

Ag. Wschód donosi:

Licząc się z możliwością pojawienia się epidemii grypy na terenie miasta Lwowa, Dyrekcja Szpitala Ubezpieczalni społecznej we Lwowie (ul. Kurkowa 31) wydała zarządzenie, ograniczające częściowo odwiedzanie chorych, znajdujących się w szpitalu, a mianowicie:

Od dnia 1 lutego b. r. aż do odwołania Zarząd Szpitala Ubezpieczalni Społecznej będzie wydawał w czwartki i w niedzielę o godz. 14-ej przepustki na odwiedzanie ciężko chorych **tylko jednej osobie.** Wiadomości o lżej chorych będzie się udzielać zainteresowanym wyłącznie telefonicznie (nr. telefonu: 290-63) w tych samych dniach między godziną 8 a 9 rano.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO IM. GEN. TESSARO-ZOSIKA STANISŁAWÓW-KNIHININ.

Członkowie Oddziału Związku Strzeleckiego im. gen. Tessaro-Zosika, Stanisławów-Knihinin odbyli doroczne walne zgromadzenie, któremu przewodniczył p. Jan Kiper, który, obejmując przewodnictwo, wezwał zebranych do uczczenia pamięci pierwszego Żołnierza Marszałka Piłsudskiego przez powstanie i jednominutowe milczenie. Po złożeniu sprawozdań z czynności oddziału, udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Do nowego Zarządu zostali wybrani pp.: Stanisław Świżewski, kierownik Woj. Biura Funduszu Pracy w Stanisławowie, Tadeusz Seltman, em. urzędnik skarbowy, wiceprezes, jako skarbnik Władysław Mazak, urzędnik P. K. O., jako sekretarz Józef Szpilowski; członkowie Zarządu: Wojciech Zięba, Karol Paszkiewicz i Władysław Kotyk. Kierowniczką pododdziału żeńskiego została wybrana p. Helena Serwinówna. Walne zebranie zakończono odśpiewaniem „My Pierwsza Brygada".

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1429/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I-go urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 marca 1937 o godz. 8.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 70, I. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 1481 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi, składającej się z pbud. 3566 i pgr. lkat. 2735/9 o obszarze 428 m kw., położonej w Kołomyi przy ul. Wyspiańskiego nr. 7, graniczącej od strony zachodniej z realnością N. Horodenki, od strony wschodniej z ul. Wyspiańskiego, od strony południowej z realnością N. Weinsteina, zaś od strony północnej z realnością Wojciechowskiego, należącej do 1) Reisli z Fischmanów Bernstein i 2) Mojżesza Arona Bernsteina w Kołomyi. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Kołomyi. Na pbud. 3566 i pgr. lkat. 2735/9 znajduje się: 1) budynek mieszkalny, w połowie murowany cegłą, zaś w drugiej połowie z materiału budulcowego, kryty blachą, o łącznej zabudowanej powierzchni 156 m kw., obejmuje 4 pokoje mieszkalne, 2 kuchnie, klatkę schodową, ganek oszklony, oraz mieszkanie strychowe, składające się z 1 pokoju, kuchni i przedpokoju. 2) komórka o rozmiarach 5/3 m. kryta gontem, ściany z desek jodłowych, 3) budynek ustępowy o 2 przedziałach, kryty gontem, o ścianach z desek jodłowych, 4) studnia kryta o 5 kręgach betonowych, 5) 3 jabłonie starsze, 6) 4 wisznie młode, 7) 25 krzaków porzeczek, 8) 12 krzaków agrestu, 9) 10 krzaków róż do smarzenia. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8.444. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 6.333. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 845 albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 25 stycznia 1937. 376K

III. Km. 878/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I-go Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręg. drzwi Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 marca 1937 o godzinie 11.30 w biurze komornika odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Leona Peklera połowy nieruchomości wykaz hipoteczny L. 1413 ks. grt. gm. kat. Czortków z Wygnanką. Nieruchomość składa się z ppbud. 343/1, 344/2 i 344/3 o łącznym obszarze 407 m kw., na których stoi dwupiętrowy dom murowany, zbudowany w roku 1928, oraz domek lepianka. Jest to kamienica czynszowa położona w Czortkowie przy ulicy Rynek, oddalona od stacji kolejowej o 1000 mtr. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Czortkowie. Połowa nieruchomości oszacowana została na sumę 22.926 zł., cena zaś wywołania wynosi 15.284 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2292 zł. 60 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Czortkowie Oddz. V. sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I
Czortków, 30 stycznia 1937. 379K

II. Km. 268/35. Obwieszczenie. Strona zobowiązana: Itta Ekstein w Rzeszowie i tow. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 8 marca 1937 o godzinie 9-tej rano w Sądzie grodzkim w Rzeszowie biuro Nr. 46 parter na zasadzie niżej zapodanych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: I. Realności lwh. 430 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, która to realność stanowi parcele lkat. 275 i 274/2 budowle, lkat. 272/5 i 272/1 pastwisko, o ogólnej powierzchni 2.144 mtr. kw. i położona jest w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej. Do realności tej przynależny jest dom murowany podpiwniczony i komórki drewniane. Suma oszacowania 22.481 zł. Cena wywołania wynosi 16.860 zł. 75 gr. II. Realności lwh. 1106 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, stanowiącej parc. lkat. 273 i 274/1 budowle, lkat. 272/4 pastwisko o ogólnej powierzchni 2.300 mtr. kw. położonej w Rzeszowie. Do realności tej przynależny jest młyn kupiecki, młyn gospodarczy, tartak, kotłownia i hala maszyn, piekarnia, magazyn piątrowy, magazyn parterowy, szopa na węgiel drewniana, komin około 30-ci mtr. wysoki. Suma oszacowania 52.894 zł. 55 gr. Cena wywołania wynosi 39.670 zł. 90 gr. III. Realności lwh. 1129 ks. gr. gm. kat. Rzeszów stanowiącej parc. lkat. 272/2 i 272/3 pastwisko o łącznej powierzchni 1009 mtr. kw. położonej w Rzeszowie. Suma oszacowania 5.045 zł. Cena wywołania wynosi 3.783 zł. 75 gr. IV. Realność lwh. 1779 ks. gr. gm. kat. Rzeszów obejmującej parc. lkat. 249 rola o ogólnej powierzchni 530 mtr. kw. położonej w Rzeszowie. Suma oszacowania 5.300 zł. Cena wywołania wynosi 3.975 złotych. — Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyższych realności jest Sąd okręg. w Rzeszowie jako hipoteczny. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania. Rękojmia złożona będzie w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź książecz. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać mające się sprzedać nieruchomości w dnie powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Rzeszów, 8 stycznia 1937. 377K

I. Km. 1498/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I-go urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 marca 1937 r. o godz. 8.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 70, I. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości połowy realności obj. whl. 668 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi, składającej się z pbud. 1502 i 2752/2 oraz pgr. lkat. 2720/1, 2720/2 o łącznej pow. 1799 m kw., położonej w Kołomyi przy ul. Wałowej nr. 7, graniczącej od strony wschodniej z realnością Józefa Glasera, od strony zachodniej z realnością Jonasa Kahanego, od strony południowej z ul. Wałową, zaś od strony północnej z realnością kina „Mars", należącej do Mendla Schwarza f. Chajesa w Kołomyi. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Kołomyi. Na pbud. 1502, 2752/2 i pgr. lkat. 2720/2 znajduje się: 1) jednopiętrowa kamienica, murowana na fundamencie z kamienia rzecznego, częściowo podpiwniczona, której część przednia pokryta jest czarną blachą, zaś tylna część pokryta jest blachą pocynkowaną, zwrócona frontem do ul. Wałowej o wspólnym murze od strony zachodniej. Parter obejmuje część wjazdową o dwu bramach, wejścia od ul. Wałowej z wyjściem na podwórze, 2 klatki schodowe z drzewa dębowego o balustradzie dębowej, o 2 sklepach frontowych ze storami żelaznymi, 3 pokojach mieszkalnych, kuchni, spiżarki i klozetu o 3 przedziałach. Piętro poza klatkami schodowymi obejmuje 8 pokoi mieszkalnych, 2 kuchnie, spiżarka i klozet o 3 przedziałach, oraz balkon frontowy o podejściu drewnianym z ozdobną balustradą żelazną i od podwórza o balustradzie prymitywnej. Piece i kuchni kaflowe i murowane. 2) budynek parterowy, drewniany, na podmurowaniu, kryty dachówką, składa się z 3 pokoi mieszkalnych, kuchni i sieni. Budynek ten jest częściowo przez ogień zniszczony. 3) studnia bita z prymitywną pompą. 4) 34 mb. parkanu siatkowego. 5) kanalizacja 25 mb. W całym budynku zaprowadzona jest instalacja światła elektrycznego. Pgr. lkat. 2720/1 stanowi ogród. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 29.905.61. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 19.937.21. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złotych 2991 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 25 stycznia 1937. 378K

IX. Km. 2258/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona L. 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1937 o godz. 9-tej we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 24 odbędzie się na wniosek Józefa Müllera, właściciela fmy Dental Depot „Axcelsior" J. Müller I-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, detektora z głośnikiem, 2 walizek fibrowych, obrazu, 2 zegareczków złotych i 1 pary kolczyków z diamentami, oszacowanych na łączną sumę zł. 560. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.
Lwów, 30 stycznia 1937. 382K

VIII. Km. 1721/36. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 43a ogłasza, że dnia 11-go lutego 1937 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem dokona sprzedaży w drodze publicznego przetargu przy ul. Potockiego 58a we Lwowie: dwa motory, wagę stołową z odważnikami itp. Przedmioty przeznaczone na sprzedaż można oglądać na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.
Lwów, 1 lutego 1937. 381K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 83/36. Edykt. Józef Trojan, syn Antoniego i Anieli, urodzony 1 września 1893 w Nawsiu brzosteckiem, żołnierz 57 pp. b. armii austr. zaginął w roku 1916. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydz. I. cyw.
Jasło, 25 stycznia 1937. 373

I T. 143/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wardzała, urodzony dnia 4 marca 1895 w Zaczarniu powiat tarnowski, syn Michała i Marii Potempa jako żołnierz austriackiego 57 pułku piechoty oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w roku 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Wardzałę wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 21 stycznia 1937. 372

I T. 92/36. Edykt. Franciszek Cąpała, syn Wincentego i Anieli Sławek, urodzony 1 października 1897 w Straszęcinie powiat Ropczyce żołnierz armii polskiej, ostatnio przebywający w Straszęcinie, w roku 1920 zaginął bez wieści na froncie bolszewickim pod Kijowem. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 14 stycznia 1937. 371

I. T. 62/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Bibro, urodzony 6 lutego 1877 w Łysej Górze powiat Brzesko, syn Andrzeja i Zofii z Morynów w roku 1909 wyjechał do Ameryki do Chicago i od roku 1919 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drwi Frenklowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Bibro wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 20 stycznia 1937. 370

I. T. 89/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Kłusek, urodzony 8 maja 1883 w Lubczy powiat Jasło, syn Walentego i Marii z Brotkowiczów wyjechał do Ameryki i od roku 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub jego kuratorowi Drwi Chmielowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stanisława Kłuska wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 20 stycznia 1937. 369

I. T. 53/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Wontorczyk, urodzony 24 grudnia 1879 r. w Lipnicy Wielkiej na Orawie, syn Ignacego i Anny z Siwiaków w roku 1901 wyjechał do Ameryki i od roku 1906 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Krypkewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stefana Wontorczyka wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do jednego roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 20 stycznia 1937. 368

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.